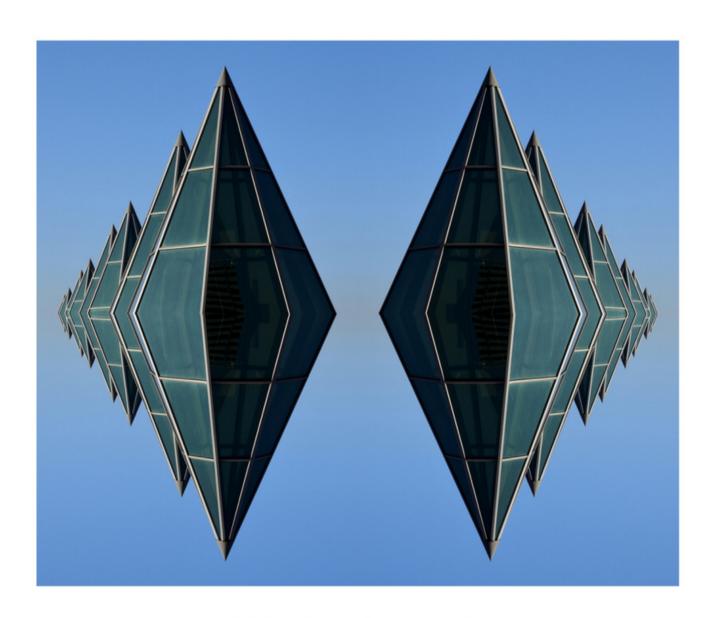




"Kalejdoskop"



Zbigniew Januszek

Galeria Fotografii ŁTF, im. Eugeniusza Hanemana, Łódź.

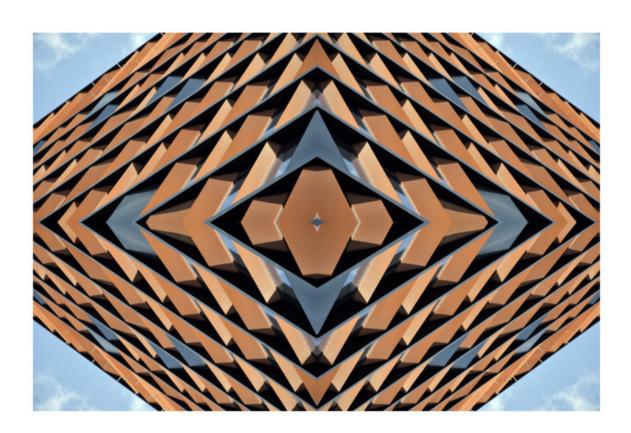
Gdyby ktoś zapytał, kim jest Zbigniew, padło by pewnie wiele różnorodnych odpowiedzi: mężczyzną, przedsiębiorcą, przyjacielem, chemikiem z wykształcenia, specjalistą od poligrafii, miłośnikiem fotografii, wnikliwym obserwatorem rzeczywistości, reportażystą, poszukiwaczem wiedzy ukrytej w archiwach.

Lista ta mogłaby być zapewne o wiele dłuższa. Z perspektywy niniejszej wystawy istotny jest jednak inny aspekt. Zbigniew jest podróżnikiem. Będącym stale w ruchu między rodzinnym Wrocławiem a Łodzią, miastem odkrytym i pokochanym w procesie poszukania siebie i swojej życiowej drogi. Prezentowane tu fotografie to również podróż, wędrówka szlakami deptanymi na co dzień przez autora tak dobrze znanymi sobie ulicami, a uzupełniona o spotkanie z Egiptem. Nie znajdziemy tu jednak malowniczych pejzaży, jednoznacznego detalu czy łatwo rozpoznawanych architektonicznych brył. Zbigniew zabiera nas w nieznane, na niezbadane wody eksperymentu. Bawi się, manipuluje rzeczywistością, multiplikujei przekształca oswojony, bezpieczny dla nas wymiar w nową jakość, w nową koncepcję świata. Jak sam mówi, nie zawsze wie, dokąd zmierza, jaki efekt podczas pracy pragnie osiągnąć i dokąd zaprowadzi go ciekawość. Ufa jednak intuicji i doświadczeniu 30 lat zagłębiania się w filozofie fotografii. Niniejsza wystawa jest kontynuacją wcześniejszych spotkań z multiplikacją, obcowanie z nią ewoluuje jednak, otwiera zupełnie nowy rozdział. I wciąga, hipnotyzuje efektem zwielokrotnionego lustra, pociąga, zmusza do refleksji. Co właściwie widzimy? Czy to wciąż rzeczywistość? Co istnieje naprawdę? Co jest tutaj prawdziwe? Czy mamy do czynienia jeszcze z fotografia? Dokad siega granica postrzegania świata i możliwość jego przekształcania? Jak zwykle w przypadku prac Zbigniewa nie ma jednoznacznych i prostych odpowiedzi. Gorąco zachęcam do podjęcia próby odnalezienia własnych... I do powędrowania meandrami ścieżek krzyżujących się na styku twardych reguł grawitacji, dostępnej dzisiaj techniki i niczym nieograniczonej, ludzkiej wyobraźni.

Emilia Twardowska

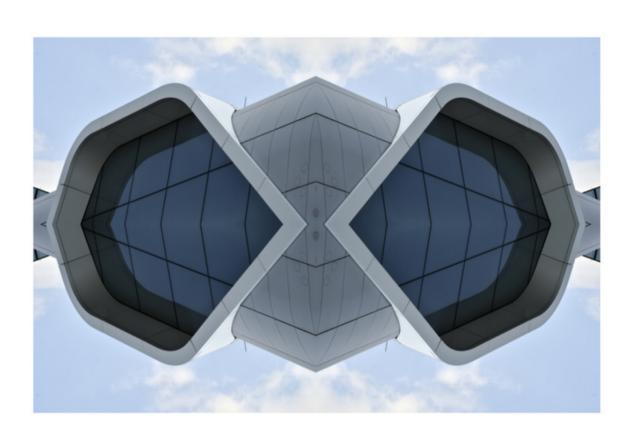


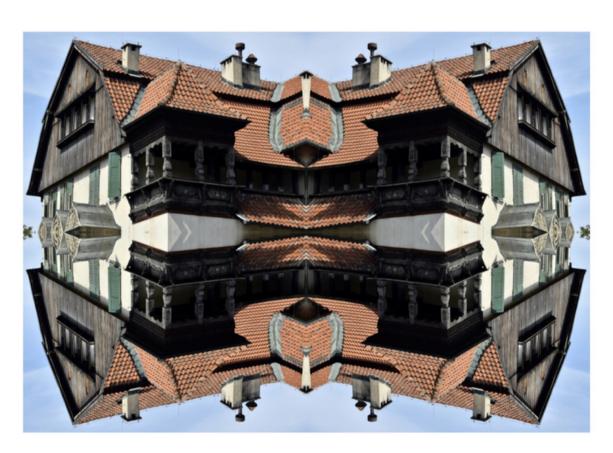




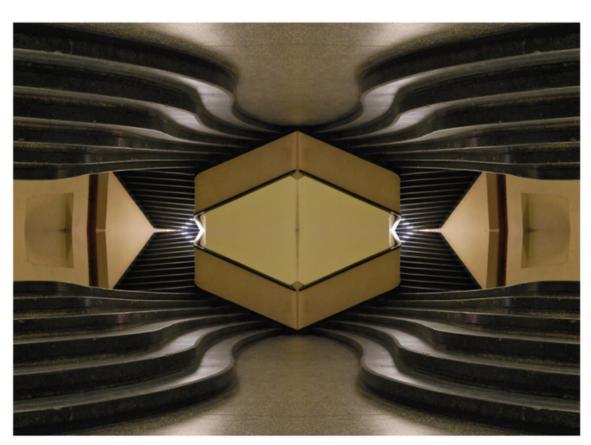












Urodzony w 1962 roku, we Wrocławiu. Absolwent Politechniki Wrocławskiej. Pasjonat się fotografii kolorowej i eksperymentalnej. W 1989 r. przeprowadził się do Łodzi, gdzie mieszka, pracuje i tworzy.

Były członek Wrocławskiego Towarzystwa Fotograficznego, Członek Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego od 2002 r.

Jego zdjęcia zostały opublikowane w wydawnictwach "Na Piotrkowskiej w Europie", "Zachowaj Łódź w swoim sercu", "Tablice pamiątkowe w Politechnice Łódzkiej" oraz w autorskich albumach "Detal w architekturze Politechniki Łódzkiej". Publikował także fotoreportaż z uroczystości 50-lecia Łódzkiej Szkoły Filmowej w miesieczniku " Film" i "Kino"

Przez 24 lat współpracował z miesięcznikiem "PRZEGLĄD WŁÓKIENNICZY. Prowadził stałą rubrykę pt. "Łódź odchodząca" - poświęconą historii i obecnemu stanowi łódzkich fabryk włókienniczych. W 2004 r. otrzymał I, a 2007 r. III nagrodę w konkursie fotograficznym im. Bogusława Miszteli "Poezja Bałuckich Podwórek". W 2011 r. współpracował z Instytutem Europejskim w Łodzi. W 2011 i 2012 r. wraz z Ośrodkiem Kultury GÓRNA zorganizował I i II Łódzkie Manewry Fotograficzne. W 2021 r otrzymał Złotą Łódkę na Międzynarodowym Festiwalu Twórczości Młodych FOLKOWE INSPIRACJE w Łodzi, kategoria foto – open.

W 2019 r. z okazji 70-lecia Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego otrzymał Srebrną Honorową Odznake ŁTF za twórczość artystyczna.

Wystawy indywidualne:

- "Łódź do ... potęgi", ŁTF, Program Kultugranty Łódzkie Centrum Wydarzeń, 2017 r.
- "Pół żartem, pół serio czyli wrocławskie krasnale odwiedzaj Łódź", ŁTF, 2013 r.
- "Linia graniczna", Muzeum Tradycji Niepodległościowch i Stacji Radegast Łódź, 66-lecie likwidacji Litzmannstadt Getto, 2010 r.
- "Kuczki namioty w niebie", Galeria Biura Promocji UMŁ, 2007 r.
- "Ziemia Obiecana Łódź między przeszłością a przyszłością"
 Nordwestdeutsches Museum für Industrie Kultur, Niemcy 2006 r.
- "Lodzermensch śladami łódzkich Niemców", ŁTF, Rok Polsko-Niemiecki w Łodzi, 2006 r.
- "NIE-ZAPOMNIENIE". ŁTF, 60-lecie likwidacji Litzmannstadt Getto, 2004 r.
- " Gdyby 6 była 9", ŁTF, I Festiwal Dialogu Czterech Kultur, 2002 r.
- Wystawę promującą Łódź w partnerskim mieście Chemnitz, 1998 r. oraz wystawy zbiorowe: Polska, Belgia, Japonia, Węgry i Rumunia.

Brał udział w obradach jury wielu konkursów fotograficznych np.: "ZŁOTA ŁÓDKA 2019" - Międzynarodowy Festiwal Twórczości Młodych FOLKOWE INSPIRACJE, Ogólnopolski Konkurs Fotograficzny im. Jana Bułhaka "Pejzaże wokół mojego miasta"

If someone asks who Zbigniew wis, there are probably many different answers: a man, an entrepreneur, a friend, chemist by education, a printing specialist.

a photography lover, an insightful observer of reality, a reporter, a seeker of knowledge hidden in archives. And this list could possibly be much longer. From the perspective of this exhibition, however, another aspect is important. Zbigniew is a traveler. Constantly on the move between his native Wrocław and Łódź, a city discovered and being loved, in the process of finding himself and his life path. The photographs presented here are also a journey, a wandering along the routes that the author daily trod along streets that are so well known to him, and additionally supplemented with a meeting with Egypt. However, we will not find here picturesque landscapes, unambiguous details or easily recognizable architectural forms. Zbigniew takes us into the unknown, to the unexplored waters of the experiment. He plays, manipulates with reality, multiplies and transforms the familiar dimension that is safe for us into a new quality, into a new concept of the world. As he says himself, he does not always know where he is going, what effect he wants to achieve while working, and where his curiosity will lead him. However, he trusts his intuition and the experience gained during 30 years of delving into the philosophy of photography. This exhibition is a continuation of previous encounters with multiplication, but being with it is evolving, it opens a completely new chapter. It draws you in, hypnotizes you with the effect of a multiplied mirror, it attracts you and forces you to make reflection. What are we actually seeing? Is it still

a reality? What is real? What's real here? Are we still dealing with photography? Where are the limits of perceiving the world and the possibility of transforming it? As usual in the case of Zbigniew's works, there are no clear and simple answers. I strongly encourage you to try to find your own ones. And to follow the meanders of paths crossing the hard rules of gravity, the technology available today and the unlimited human imagination.

Emilia Twardowska

